

UZASADNIENIE

Powodowie K. K. (1) i T. K. wystąpili z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o: I. zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 88.450,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.10.2020 r. do dnia zapłaty; II. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 738,00 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii biegłego na okoliczność wyliczenia kwot należnych powodom w realiach sprawy; III. ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego ustalenie nieważności w całości zawartej przez nich z pozwanym umowy nr (...) z dnia 03.03.2006 r. Powodowie jednocześnie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 03.03.2006 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 325.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na refinansowanie kredytu mieszkaniowego udzielonego w innym banku. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 5-7, § 10-11 umowy oraz postanowienia obu aneksów i regulaminu) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie, Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. W chwili podpisywania umowy również faktyczna wysokość zobowiązania z niej wynikającego pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Co więcej, pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców. Tym samym pozwany Bank pozostawił w swoich rękach uprawnienie do dowolnego manipulowania wysokościami świadczeń drugiej strony umowy, co uznać należy za rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 69 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c., a tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd na podstawie art. 58 § 1 k.c. Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwany Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Wszystko powyższe, w ocenie powodów, przemawia za uwzględnieniem niniejszego powództwa.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (działający jako następca (...) Banku S.A. z siedzibą w W. k. 144-152v) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności zakwestionował roszczenia powodów co do zasady jak również co do wysokości, zarzucając brak solidarności po stronie powodowej i jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów na podstawie art. 118 k.c.

Pozwany następnie zaznaczył, iż powodowie aktualnie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartych w przeszłości umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej (...), gdyż okazała się ona z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali. Powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne – którego pozwany nie podziela – to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia wskazanej podstawy prawnej, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. W momencie, gdy powodowie ubiegali się o kredyt, zależało im na realizacji określonych celów oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu. Zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego do (...) pozwoliło powodom

zrealizować oba te cele. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieważności umowy kredytu pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z tego kapitału. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Pozwany podkreślał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do tabel kursowych są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. W takim przypadku zadaniem ciążącym na sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty (tj. art. 358 § 2 k.c.). Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowanego tak jak kredyt waloryzowany kursem (...) stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnątrznie oraz niedopuszczalną w świetle podstawowych zasad bankowości, ekonomii i finansów.

Reasumując pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkom informacyjnym. Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów.

Następnie, powodowie K. K. (1) i T. K. rozszerzyli swoje powództwo i wnieśli o: I. ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta w dniu 03.03.2006 r. pomiędzy nimi a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna w całości (w miejsce pkt I. pozwu); II. zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 54.316,28 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; III. ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższego, wystąpili o ustalenie, że postanowienia ww. umowy kredytu określające przeliczenie kwoty kredytu/transzy zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego z dnia i godziny uruchomienia kredytu lub jego transzy, tj. § 1 ust. 3 i ust. 3A w zw. z § 7 ust. 1 umowy kredytu oraz § 1 ust. 2-3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów oraz określające spłatę kwoty kredytu, ustaloną w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50, tj. § 1 ust. 3 w zw. z § 11 ust. 4 umowy oraz § 24 ust. 2 ww. regulaminu – nie wiążą powodów, ponieważ stanowią klauzule niedozwolone, które kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interes poprzez odniesienie się do zmiennych wartości ustalanych jednostronnie przez Bank (w miejsce pkt III. pozwu); IV. zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 33.584,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; V. zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 54.316,28 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; VI. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub spisu kosztów wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Powodowie następnie cofnęli pozew ponad kwotę 33.584,69 zł (dotychczas dochodzoną w pkt I. pozwu w kwocie 88.405,75 zł) oraz ponad odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 88.405,75 zł za okres od dnia 20.10.2020 r. do dnia wydania wyroku oraz w pkt II. pozwu w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 738,00 zł tytułem zwrotu kosztów

sporządzenia prywatnej opinii biegłego, a nadto zrzekli się roszczenia w zakresie cofniętego powództwa i wnieśli w tej części o umorzenie postępowania.

Powodowie podtrzymali swoją argumentację przytoczoną w uzasadnieniu pozwu wskazując, iż – w ich ocenie – umowa ta pozostaje ponadto w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna również z mocy art. 58 § 2 k.c. Jako podstawę prawną żądań, powodowie przy tym wskazali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c. Argumentując zaś powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

W odpowiedzi pozwany Bank podtrzymał w całości argumenty przytoczone w treści uzasadnienia odpowiedzi na pozew, wnosząc przy tym dodatkowo o umorzenie postępowania w zakresie objętym cofnięciem pozwu przez powodów i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania w takim zakresie na zasadzie art. 203 § 2 i § 3 k.p.c. W ocenie pozwanego o tym, że powodowie działali jako świadomi konsumenci, czyniący racjonalne kalkulacje ekonomiczne przy zawieraniu umowy z pozwanym musi także świadczyć fakt, że trzy lata przed zawarciem spornej umowy powodowie zawarli także inną umowę kredytu waloryzowanego kursem (...), zaś jednocześnie powód trudnił się działalnością gospodarczą związaną z obrotem nieruchomościami. Trudno zatem w tej sytuacji uznać, że powodowie nie mieli świadomości potencjalnych korzyści i ryzyka związanych z kredytem waloryzowanym kursem (...) skoro od wielu lat wykonywali podobną umowę, opartą na zbliżonych założeniach, a nadto kwestie nabywania nieruchomości, a co za tym idzie również ich finansowania wchodziły w zakres zawodowej działalności powoda.

Na rozprawie z dnia 06.10.2021 r. powodowie wskazali, że są świadomi skutków ustalenia nieważności umowy kredytu i w dalszym ciągu podtrzymali swoje żądania (k. 207v-208).

Sąd ustalił, co następuje:

K. K. (1) i T. K. w 2003 r. zawarli z Bankiem (...) kredyt waloryzowany walutą obcą franka szwajcarskiego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W 2006 r. pracownik (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (w którym T. K. posiadał rachunek indywidualny (...)) skontaktował się z T. K. w sprawie refinansowania poprzedniego kredytu i przedstawił dogodne warunki takiego kredytu, tj. bez konieczności uiszczenia prowizji, z oprocentowaniem kredytu niższym o 0,5%, z uproszczoną procedurą zawarcia umowy, a nadto z uzyskaniem dodatkowych środków do wykorzystania na dowolny cel. Kredytobiorcy nie mieli zdolności kredytowej w PLN na zaciągnięcie kredytu w potrzebnej im kwocie.

W dniu 23.02.2006 r. małżonkowie K. zatem złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 325.000,00 zł, waloryzowanego kursem (...), na okres 27 lat, z przeznaczeniem na refinansowanie wcześniejszego kredytu mieszkaniowego, w systemie spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych w 10 dniu każdego miesiąca, z zabezpieczeniem spłaty kredytu na rzecz Banku w postaci hipoteki ustanowionej na kredytowanej nieruchomości. Na skutek powyższego, pozwany Bank przeanalizował sytuację powodów i wydał decyzję pozytywną dotyczącą uzyskania przedmiotowego kredytu (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 154-156, decyzja kredytowa k. 157-157v, zeznania powódki K. K. (1) k. 207-207v, 364, zeznania powoda T. K. k. 208, 363v-364).

Przed zawarciem umowy kredytu u poprzednika prawnego pozwanego Banku, pracownik Banku nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...) oraz nie wyłuszczył w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik Banku przy tym nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym (...)) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych, zaś pojęcie spreadu walutowego nie było znane kredytobiorcom; zapewniał ich natomiast,

że kredyt waloryzowany kursem (...) jest produktem finansowym bezpiecznym, albowiem kurs (...) nie podlega większym wahanom. Kredytobiorcy otrzymali kredyt w PLN i w takiej też walucie mieli go spłacać – nikt im nie wytłumaczył, dlaczego kredyt był powiązany z (...). Kredytobiorcy nie wiedzieli, jaka będzie wysokość raty w danym miesiącu – dowiadawali się o tym dopiero w dniu pobrania jej przez Bank z ich konta bankowego służącego do obsługi kredytu (tj. musieli mieć zabezpieczone środki na koncie na spłatę rat). Kredytobiorcy co prawda mieli wcześniej zawarty w Banku (...) kredyt waloryzowany do waluty (...), jednak nie mieli złych doświadczeń z tym kredytem. Kredytobiorcy zakładali przy tym, że ryzyko praktycznie nie istnieje, co wynikało choćby z poprzedniego kredytu, gdzie wahania kursu były niewielkie, zaś pracownik Banku zapewniał ich o dalszej stabilności kursu (...). Kredytobiorcy nie wiedzieli, że kurs (...) może się tak zmieniać (dowód: zeznania powódki K. K. (1) k. 207-207v, 364, zeznania powoda T. K. k. 208, 363v-364).

Dnia 03.03.2006 r. K. K. (1) (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, nie pracująca, studiująca) i T. K. (posiadający wówczas wykształcenie wyższe, prowadzący własną działalność gospodarczą jako tłumacz oraz w zakresie obrotu nieruchomościami w ramach spółki cywilnej) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcami (tj. gdy stawili się do placówki Banku na podpisanie umowy kredytowej – umowa była już przygotowana).

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcom – małżonkom K., pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – kredytu w kwocie 325.000,00 zł, waloryzowanego kursem (...), na okres 324 miesięcy, tj. od dnia 03.03.2006 r. do dnia 06.03.2033 r. – z przeznaczeniem na: refinansowanie kredytu mieszkaniowego udzielonego w dniu 27.10.2003 r. przez Bank (...) S.A. na podstawie umowy nr (...), który to kredyt podlegać miał spłacie w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, przypadających do zapłaty 10 dnia każdego miesiąca, ze zmiennym oprocentowaniem, które w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,20% w stosunku rocznym. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 27.02.2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 136.945,90 CHF, miała ona charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku, zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od tej podanej powyżej - § 1 ust. 1-6 i 8 w zw. z § 7 ust. 1 i § 10 ust. 1 umowy. Bank miał uruchomić kredyt w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu - § 8 ust. 6 umowy. Prawnym zabezpieczeniem kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 487.500,00 zł ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości należącej do powodów, położonej przy ul. (...)(...) w W., dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. prowadzi KW o nr (...) - § 2 ust. 1-3 w zw. z § 3 ust. 1 umowy. Spłata kredytu miała odbywać się na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania niniejszej umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku określonego w umowie w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50, według harmonogramu spłat sporządzanego w walucie obcej (...) § 6 ust. 1 i 3 w zw. z § 11 ust. 1-2 i 4 umowy. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty będzie przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty - § 13 ust. 5 umowy. W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcom. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank miał dokonać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa - § 15 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, § 16 ust. 3 umowy. Integralną część umowy na mocy § 26 ust. 1 stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...), zaś kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z nim i uznali jego wiążący charakter. Kredytobiorcy ponadto oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania

kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali, a nadto, iż są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy następnie wskazali, że zostali również zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w Banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je zaakceptowali - § 29 ust. 1-2 umowy (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 12-15v, 19-20v, wniosek o udzielenie kredytu k. 154-156, zeznania powódki K. K. (1) k. 207-207v, 364, zeznania powoda T. K. k. 208, 363v-364).

Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku. W treści regulaminu wskazano, że Bank udziela kredytów złotowych waloryzowanych kursem walut wymiennalnych m.in. (...) według tabeli kursowej Banku. Kredyty waloryzowane udzielane są w PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorców walutę - § 1 ust. 2-3 regulaminu. W treści § 24 ust. 2-3 regulaminu wskazano jedynie, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku na dzień spłaty. Na mocy zaś § 34 ust. 1 regulaminu, kredytobiorcy mogli dokonać przewalutowania kredytu (dowód: regulamin k. 21-31v).

Jednocześnie w dniu podpisania umowy kredytowej powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Ponadto, wskazali, iż rozumieją, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez nich kredytu (dowód: oświadczenie k. 153).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank przelał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe w dniu 17.03.2006 r. następujące kwoty: 67.000,02 zł (tj. 28.008,87 CHF) jako otwarcie kredytu – kapitał i 258.000,02 zł (tj. 107.855,03 CHF) jako uruchomienie transzy – kapitał – łącznie 325.000,04 zł (równowartość 135.863,90 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 35, dyspozycje wypłaty kredytu k. 158-158v, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 159).

W dniu 30 stycznia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu, na mocy którego dokonały zmiany oprocentowania kredytu (dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu k. 16-16v).

Natomiast w dniu 14.04.2014 r. został podpisany przez strony kolejny aneks, gdzie kredytobiorcy uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Ponadto, Bank wyjaśnił w aneksie na jakiej podstawie ustalane są kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego (dowód: aneks do umowy kredytowej k. 17-18v, pisma okólne wraz z załącznikami k. 160-169).

Pismem z dnia 07.09.2020 r. kredytobiorcy skierowali pozwanemu Bankowi wezwanie do zapłaty m.in. kwoty 85.780,79 zł tytułem różnicy pomiędzy ratami nadpłaconymi a należnymi po usunięciu z treści umowy kredytu klauzul abuzywnych związanych z nieuprawnioną indeksacją kwoty kredytu do (...) (dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 92-94v).

Pismem z dnia 20.10.2020 r. pozwany Bank odmówił uwzględnienia reklamacji powodów (dowód: pismo odmowne wraz z załącznikami k. 95-97).

Powodowie małżonkowie K. z tytułu ww. kredytu w okresie od dnia 10.05.2006 r. do dnia 10.04.2014 r. spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 169.716,20 zł, natomiast od 12.05.2014 r. do 10.08.2022 r. łącznie kwotę

54.316,28 CHF (dowód: zaświadczenia k. 32-40, 335-342v, potwierdzenia przelewów k. 41-44, 198-206, częściowa opinia biegłego sądowego C. K. k. 226-270).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków K.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd częściowo też ustalił stan faktyczny na podstawie opinii biegłego sądowego C. K. jako opartej na wiedzy specjalnej, a jej wnioski nie pozwalały przyjąć, aby była ona nielogiczna. Sąd jednocześnie nie przyjął wyliczeń biegłego przy założeniu wyeliminowania niedozwolonych klauzul umownych i pozostawieniem umowy z pozostałymi zapisami, albowiem – w ocenie Sądu zaistniały podstawy do uwzględnienia powództwa głównego wynikającego z ostatecznego stanowiska powodów. Wyliczenia przy przyjęciu powództwa ewentualnego nie miały natomiast znaczenia.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, wyliczeń (k. 45-91, 170-185) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodowej małżonków K. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) nr (...) z dnia 03.03.2006 r. jest nieważna w całości. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej

treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniowym zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania.

Powodowie małżonkowie K. jako podstawę prawną swego żądania przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli kredyt celem pozyskania środków na refinansowanie poprzedniego kredytu, który zawarli na zakup lokalu mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. zrodzić po stronie kredytobiorców m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony

wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznac należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 03.03.2006 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na kwotę 325.000,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem nie określa wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na refinansowanie wcześniejszego kredytu zaciągniętego na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie chcieli zatem otrzymać od Banku kredyt w PLN, a nie w walucie obcej; zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego w pozwanym Banku ze względu, że była to oferta najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pracownik Banku), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest

kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowanych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie K. K. (1) i T. K. upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy

oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony jej przez pozwanego Banku, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 1 ust. 3 i ust. 3A w zw. z § 7 ust. 1 umowy kredytu oraz § 1 ust. 2-3 regulaminu oraz § 1 ust. 3 w zw. z § 11 ust. 4 umowy oraz § 24 ust. 2 regulaminu) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali, aby znany im był sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank, a pozwanego Banku nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwanego mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Banku brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Banku ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Zważywszy bowiem na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jego działanie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana

kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 03.03.2006 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) nr (...) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, które to nie było kwestionowane przez pozwanego Bank (i co więcej zostało wydane przez samego pozwanego). Niezrozumiałym jest zatem kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do jego wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu, czy też wynagrodzenia za korzystanie przez nich z kapitału.

Niezasadnym – w ocenie Sądu – pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. znowelizowanej ustawą z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13.04.2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09.07.2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09.07.2018 r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości

zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09.07.2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upłyne przed, czy po dniu 31.12.2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21.12.2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05.03.2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13.09.2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 09.07.2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16.07.2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, strona powodowa dała wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści pisma stanowiącego wezwanie przedsądowe do zapłaty, wobec czego najwcześniejszym w dniu wskazanym w dacie jej sporządzenia, tj. 07.09.2020 r. (k. 92) rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, sformułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona

powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. i pkt III. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów kwoty 33.584,69 zł i 54.316,28 CHF, na które – zgodnie z zaświadczeniem pozwanego – złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe. Należy w tym miejscu zauważyć, iż – jak wynika z zaświadczenia i częściowej opinii biegłego sądowego – powodowie z tytułu ww. kredytu w okresie od dnia 10.05.2006 r. do dnia 10.04.2014 r. spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 169.716,20 zł, natomiast od 12.05.2014 r. do 10.08.2022 r. łącznie kwotę 54.316,28 CHF, jednak Sąd zobowiązany był zasądzić jedynie ww. kwoty wynikające z ostatecznego stanowiska powodów w sprawie, albowiem cofnęli oni ostatecznie powództwo ponad kwotę 33.584,69 zł oraz ponad odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 88.405,75 zł za okres od dnia 20.10.2020 r. do dnia wydania wyroku, a nadto co do kwoty 738,00 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii biegłego – ze zrzeczeniem się roszczenia i domaganiem się umorzenia postępowania w tym zakresie (k. 330v). Dlatego też Sąd w pkt III. wyroku na podstawie art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. umorzył postępowanie co do cofniętej części wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, zgodnie z wnioskiem powodów (zgoda pozwanego nie była tutaj wymagana, jednak pozwany taką zgodę wyraził k. 364v), zaś okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego ani też nie zmierzają do obejścia prawa.

Sąd podzielił tutaj pogląd pozwanego, iż po stronie powodów nie występuje solidarność, albowiem w trakcie zawarcia przedmiotowej umowy powodowie pozostawali małżonkami w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, zaś spłata kredytu następowała z ich majątku wspólnego. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Powodowie co prawda skierowali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty w zakresie kwoty 85.780,79 zł (k. 92), jednak w treści ostatecznego stanowiska w sprawie żądali zasądzenia odsetek od ww. kwot od dnia wydania wyroku w sprawie niniejszej, stąd też Sąd zobligowany był żądanie to uwzględnić w takim zakresie (art. 321 § 1 k.p.c.) i zasądzić odsetki od dnia 31.10.2022 r. (k. 377).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś

opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy (i regulaminu, stanowiącego jej integralną część) dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwany Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy, czy też regulaminu. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązki dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność posiadania danego wykształcenia, czy też zajmowanego stanowiska nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27.10.2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”. Powodowie co prawda przed zawarciem niniejszej umowy posiadali kredyt waloryzowany walutą obcą (...) w Millennium Banku, jednak w czasie spłaty tego kredytu kurs (...) był stabilny (nie mieli oni problemu ze spłatą rat) i stąd powodowie nie mieli wątpliwości co do zawarcia przedmiotowej umowy kredytu w szczególności, iż pracownik pozwanego Banku utwierdzał ich w przekonaniu o stabilności tej waluty obcej. Natomiast okoliczność, iż powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie obrotu nieruchomościami (a co za tym idzie również ich finansowania) nie może również stanowić dowodu, że powodowie rzeczywiście zdawali sobie sprawę z ryzyka towarzyszącemu temu kredytowi. Nie wiadomym bowiem jest czy powód przy tym rzeczywiście miał do czynienia z kredytami frankowymi, które charakteryzują się przecież innym mechanizmem działania niż kredyty zaciągnięte w walucie PLN.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego

rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje kwestia wprowadzenia przez pozwaną Bank zmian w zawartych umowach waloryzowanych kursem waluty obcej, umożliwiającą kredytobiorcom spłatę rat kredytowych bezpośrednio w (...). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała. Stąd też kwestia podpisania przez strony aneksu do umowy, umożliwiającą kredytobiorcom spłaty rat kredytowych bezpośrednio w (...) nie ma znaczenia wobec powyższych przepisów.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że

wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) z dnia 03.03.2006 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Odnośnie zarzutu przedawnienia w pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia, stąd też zbędnym jest ich ponowne przytaczanie.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ewentualne ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 10.08.2022 r. spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwoty 169.716,20 zł i 54.316,28 CHF, zaś otrzymali od Banku kwotę 325.000,04 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się zapłaty na ich rzecz ww. kwot, wywodząc je z nieważności przedmiotowej umowy) doszedł Sąd do przekonania, że ewentualne ustalenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż związani są oni umową aż do 2033 r.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać

nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Sąd jednocześnie chciałby zaznaczyć, iż w sprawie niniejszej doszło do uwzględnienia żądania głównego pozwu, stąd też Sąd nie odnosił się do zarzutów podnoszonych przez stronę przeciwną co do żądania ewentualnego.

O kosztach postępowania (pkt IV. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (tj. łącznie 11.817,00 zł).

Sędzia Cezary Olszewski